

Sygn. akt IXKa 180/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2017r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący - **SSO Aleksandra Nowicka**

Sędziowie - **SSO Jarosław Sobierajski**

- **SSO Andrzej Walenta (spr)**

Protokolant - **st. sek. sądowy Michał Kozłowski**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum - Zachód w Toruniu **Marcina Reszkowskiego**

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2017r.,

sprawy **J. T.** oskarżonego o przestępstwo z art. 178a§1 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez **obrońcę oskarżonego J. T.** od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 17 stycznia 2017r., sygn. akt IIK 107/16

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok;

II. **zwalnia** J. T. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za II instancję, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IXKa 180/17

UZASADNIENIE

J. T. został oskarżony o to, że w dniu 10 lutego 2016r. około godziny 18.15 w C., na drodze nr (...) kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości o stężeniu alkoholu w granicach 1,98 do 2,96 promila alkoholu we krwi ustalonym w opinii sądowo – lekarskiej wydanej w oparciu o obliczenia retrospektywne stężenia alkoholu na podstawie badania urządzeniem elektronicznym typu (...) nr (...) z wynikiem 0,66 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu o godzinie 22.55 oraz badania krwi pobranej o godzinie 22.45 z wynikiem 1,65 promila alkoholu we krwi -

- **tj. o czyn z art. 178a§1 kk;**

Sąd Rejonowy w Chełmnie na mocy wyroku z dnia 17 stycznia 2017r., sygn. akt IIK 107/16:

I. uznał oskarżonego J. T. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, to jest występku z art. 178a§1 kk i za to na podstawie art. 178a§1 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1 i §2 kk oraz art. 70§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

III. na podstawie art. 72§1 pkt 5 kk zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu;

IV. na podstawie art. 42§2 kk i art. 43§1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci

zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 (czterech) lat;

V. na podstawie art. 43a§2 kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5000zł (pięć tysięcy złotych);

VI. na podstawie art. 63§4 kk na poczet środka karnego orzeczonego w punkcie „IV” wyroku zaliczył okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy od dnia 10 lutego 2016r. przyjmując, iż jeden dzień zatrzymania prawa jazdy odpowiada jednemu dniowi zakazu prowadzenia pojazdów;

VII. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, zaś wydatkami poniesionymi od chwili

wszczęcia postępowania, obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając powyższy wyrok w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a konkretnie naruszenie przepisu art. 170§1 pkt 2 kpk poprzez oddalenie wniosku obrony o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego P. S. dla ustalenia stanu trzeźwości oskarżonego w chwili składania przez niego wyjaśnień w dniu 11 lutego 2016r. o godzinie 9.10. Tymczasem wyjaśnienie tej okoliczności miało dla obrony istotne znaczenie, gdyż cała konstrukcja aktu oskarżenia i zaskarżonego wyroku wspiera się na wyjaśnieniach oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym w dniu 11 lutego 2016r., które następnie odwołał na rozprawie tłumacząc tym, że w czasie składania tych wyjaśnień był jeszcze pijany i mocno skacowany. Niedopuszczenie tego dowodu i niewyjaśnienie wspomnianej okoliczności skutkuje również naruszeniem prawa do skutecznej obrony oskarżonego (art. 6 kpk), a także art. 7 kpk i art. 410 kpk z tego powodu, że wydając zaskarżony wyrok Sąd Rejonowy w Chełmnie pozbawił się możliwości trafnego ukształtowania swego przekonania co do winy oskarżonego. Wszystko to razem wzięte spowodowało, że zostało naruszone prawo oskarżonego do sprawiedliwego i rzetelnego rozpatrzenia jego sprawy, co ma zagwarantowane normami prawnymi najwyższej rangi;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w wyniku przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów polegający na mylnym przyjęciu, że oskarżonemu odwodniono ponad wszelką wątpliwość popełnienie czynu opisanego w akcie oskarżenia.

Formułując tego rodzaju zarzuty skarżący wniósł o:

- dopuszczenie dowodu w trybie art. 452§2 kpk w postaci uzupełniającej opinii biegłego P. S. w celu ustalenia stanu trzeźwości oskarżonego w dniu 11 lutego 2016r. o godzinie 9.10 przy uwzględnieniu, że stężenie alkoholu w jego krwi w dniu 10 lutego 2016r. o godzinie 23.45 wyniosło 1,52 promila;

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia;

albo w razie nieuwzględnienia wyżej wymienionych zarzutów – wymierzenie kary znacznie łagodniejszej także środka karnego

względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należy, że w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie zgodnie z wymogami procedury karnej i prawidłowo ustalił stan faktyczny. Apelacja obrońcy oskarżonego jak wyżej wskazano, nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał wszelkich niezbędnych czynności dowodowych, koniecznych dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ocena zebranego materiału dowodowego mieści się przy tym w granicach sędziowskiej swobody, należyście uwzględniając zasady logiki i prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

Apelacja w pierwszej kolejności co do zasady kwestionuje winę oskarżonego. Odnosząc się zatem do zarzutu podniesionego przez obrońcę oskarżonego podkreślić należy, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie, gromadząc kompletny materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Kontrola instancyjna oceny dowodów polega na sprawdzeniu tego, czy nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu), lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania), albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Rozważając w oparciu o te kryteria poprawność dokonania w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy oceny dowodów nie sposób przypisać mu rażącego naruszenia reguł wymienionych w art. 5 kpk czy też w art. 7 kpk.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, Sąd meriti dokonując analizy materiału dowodowego rozważył wszystkie okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz swoją ocenę uzasadnił. Sąd I Instancji wykorzystał wszystkie osobowe źródła dowodowe jak i zebrał niezbędne dokumenty. Relacje oskarżonego, świadka oraz ocena dowodów z dokumentów poddane zostały właściwej analizie.

Nie można się było zatem zgodzić ze skarżącym, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał dostatecznych podstaw do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa. Wyrażając odmienne przekonanie obrońca skoncentrował się na zaprezentowaniu tak w trakcie rozprawy głównej jak i w apelacji, odmiennej wersji przebiegu wydarzeń, od tej którą prezentował oskarżony w postępowaniu przygotowawczym, co z pewnością nie jest wystarczające do uznania słuszności poglądów o dowolności dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny. Podkreślić bowiem należało, iż zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wskazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (postanowienie SN z dnia 14 lutego 2007 r., II KK 397/06, niepubl.).

Tego rodzaju uchybień autor apelacji w sposób skuteczny nie wykazał, a w każdym razie nie sposób było przyjąć, że uznanie przez Sąd Rejonowy za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym narusza zasady wiedzy i doświadczenia życiowego.

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, iż dysponując kompletnym i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym, Sąd orzekający na jego podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Nie można się zatem zgodzić ze skarżącym, iż materiał dowodowy sprawy nie pozwala na ustalenie sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu w wyroku czynu.

Na podstawie prawidłowo ocenionego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego, w szczególności pierwszych wyjaśnień oskarżonego, oraz zeznań świadka, a także dowodu z opinii biegłego, protokołu z pobytu oskarżonego w Izbie Wyrzeźwień, w ocenie Sądu odwoławczego nie budzi wątpliwości, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu w wyroku czynu.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż Sąd I instancji właściwie ocenił wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadka oraz opinię biegłego, a także dokument świadczący o pobycie oskarżonego w Izbie Wyrzeźwień. Logicznie oraz kierując się zasadami doświadczenia życiowego, wykazał w jakim zakresie uznał te wyjaśnienia, zeznania, dowody z dokumentów za wiarygodne oraz dlaczego tak uczynił. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku potwierdza, iż ocena tego materiału dowodowego nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów) czy logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 kpk.

W trakcie rozprawy głównej i w apelacji obrońca oskarżonego kwestionuje winę J. T., w sytuacji gdy w wyjaśnieniach składanych na etapie postępowania przygotowawczego J. T. twierdził dokładnie odwrotnie. Jest to realizowanie przez oskarżonego prawa do obrony i fakt zmiany wyjaśnień (co nie jest przecież rzadkością w procesie karnym) nie może powodować ujemnych dla oskarżonego konsekwencji, poprzez automatyczne uznanie winy wynikającej jedynie ze zmiany wyjaśnień. Zmiana wyjaśnień oskarżonego musi, tak jak każdy inny dowód, podlegać ocenie Sądu orzekającego, a z tego zadania Sąd Rejonowy, w ocenie Sądu odwoławczego w pełni się wywiązał.

Słusznie Sąd Rejonowy odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym na rozprawie głównej kiedy twierdzi, że w trakcie postępowania przygotowawczego przyznał się do prowadzenia pojazdu będąc w stanie nietrzeźwości, ale uczynił to tylko dlatego, że: „byłem nie do końca trzeźwy i miałem chwilę słabości i plotłem głupoty. Nie podtrzymuję wersji wyjaśnień złożonych na policji”.

Takie tłumaczenie oskarżonego absolutnie słusznie Sąd Rejonowy uznaje za nielogiczne, a wręcz należy stwierdzić, że takie wyjaśnienia są naiwne.

W tej sytuacji słusznie Sąd Rejonowy oddalił wniosek obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego, aby ten w oparciu o stosowne dane określił stan nietrzeźwości oskarżonego na moment składania przez niego wyjaśnień w dniu 11 lutego 2016r. o godzinie 9.10., bowiem zdaniem obrońcy oskarżony w czasie składania wyjaśnień był nietrzeźwy, a zatem złożył nieprawdziwe wyjaśnienia, które w tej sytuacji nie mają mocy dowodowej. Takiego argumentu Sąd Rejonowy nie podzielił, a i Sąd odwoławczy nie widział potrzeby poszerzenia postępowania dowodowego w tym kierunku.

Wskazać wobec tego należy, co całkowicie traci z pola widzenia skarżący, że Sąd Rejonowy oddalając wniosek dowodowy obrońcy posiłkował się zwłaszcza kartą pobytu J. T. w Izbie Wyrzeźwień. Z dokumentu tego wynika, że oskarżony do tej instytucji doprowadzony został 11 lutego 2016r. o godzinie 0.55 i o tej porze został poddany badaniu na zawartość alkoholu w organizmie z wynikiem 0,49mg/l. Ponowne badanie, co najbardziej istotne przeprowadzono 11 lutego 2016r. o godzinie 5.09 i wówczas wynik wynosił 0,10 mg/l. Oskarżony jak wynika z powyższego dokumentu został zwolniony i przekazany policji jako osoba trzeźwa, w stanie ogólnym dobrym o godzinie 7.30, a przesłuchanie miało miejsce o godzinie 9.10, a więc ponad cztery godziny od ostatniego badania na zawartość alkoholu w organizmie, które dla przypomnienia i zaakcentowania wynosiło 0.10 mg/l. Nie trzeba w tej sytuacji wiadomości specjalistycznych, a zwłaszcza pomocy biegłego poprzez wydanie opinii uzupełniającej, aby stwierdzić, że oskarżony już o godzinie 5.09 nie był w stanie nietrzeźwości, a w dolnych granicach po użyciu alkoholu, a o godzinie 7.30 kiedy był przekazywany policji mając na uwadze upływ kolejnych ponad 2 godzin od ostatniego badania nie był nawet w stanie po użyciu alkoholu, a tym samym w czasie przesłuchania od godziny 9.10 do godziny 9.30 z całą pewnością był trzeźwy. Mógł natomiast być, co akcentuje skarżący i tak ten stan nazywa – „mocno skacowany”, co przecież nie mogło mieć żadnego wpływu na wartość dowodową wyjaśnień oskarżonego przyznającego się wówczas do winy i opisującego przebieg zdarzenia.

J. T. w tej sytuacji w trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym złożył wyjaśnienia dotyczące okoliczności picia wódki i jej ilości oraz podjęcia decyzji o jeździe samochodem po wypiciu alkoholu, a nawet wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze. Słusznie wobec tego akcentuje Sąd Rejonowy, że wyjaśnienia oskarżonego z etapu postępowania przygotowawczego zasługują na wiarę w przeciwieństwie do wyjaśnień złożonych przed sądem, gdyż stanowią one „nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności w ramach przyjętej przez niego linii obrony”. Taka

ocena wyjaśnień oskarżonego w zderzeniu z opinią biegłego, zeznaniami świadka i kartą pobytu w Izbie Wyrzeźwień zyskuje pełną aprobatę sądu odwoławczego.

W końcu, co również dostrzega Sąd Rejonowy, wyjaśnienia oskarżonego co do jego stanu nietrzeźwości w momencie zdarzenia pozostają w zgodzie z opinią biegłego, która w żaden sposób nie była kwestionowana przez oskarżonego i jego obrońcę. Natomiast stan trzeźwości oskarżonego w momencie przesłuchania wprost wynika z analizy karty pobytu oskarżonego w Izbie Wyrzeźwień.

Wobec powyższego nie sposób podzielić zarzutu skarżącego zawartego w apelacji jakoby oskarżony pił alkohol dopiero po jeździe samochodem i po zaistniałej stłuczce, a jego wyjaśnienia kiedy przyznawał się do winy wynikały ze stanu jego nietrzeźwości i „mocnego skacowania”.

Sąd Rejonowy, co oczywiste, wobec takiej linii obrony oskarżonego, zobowiązany był do szczególnie wnikliwej analizy jego wyjaśnień. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy z tego obowiązku wywiązał się w sposób właściwy i był w pełni władny uznać za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego złożone przed Sądem.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należało, że żaden z argumentów podniesionych przez obrońcę oskarżonego nie zasługiwał na uznanie go za przekonujący i jako mogący skutecznie podważyć ocenę dowodów i ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji.

Prawidłowość kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu jako występku z art. 178a§1 kk wobec powyższego również nie budziła najmniejszych zastrzeżeń.

Zastrzeżeń nie budziło również orzeczenie o karze pozbawienia wolności i wysokości środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz wysokości świadczenia pieniężnego. Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy uzasadnił swoje stanowisko w kwestii wymierzonej oskarżonemu kary i środków karnych wskazując na występujące w sprawie okoliczności łagodzące oraz obciążające determinujące taki a nie inny wymiar kary pozbawienia wolności i środków karnych. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, a zwłaszcza wysoką szkodliwość społeczną przypisanego czynu, okoliczności zdarzenia, stan wręcz upojenia alkoholowego J. T., nie sposób było uznać, że orzeczona wobec oskarżonego kara 1 roku pozbawienia wolności cechuje się rażącą surowością. Zasadnie przy tym Sąd Rejonowy przyjął, że w przypadku oskarżonego były pełne podstawy mimo to do zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania tej kary i wskazał okres 2 lat próby, a więc okres w niemal minimalnym zakresie. W istocie bowiem dotychczasowa postawa oskarżonego, który nie był karany pozwalały w pełni na zastosowanie wobec niego kary nieizolacyjnej w ramach warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności co skłonić winno oskarżonego do przestrzegania prawa.

W rezultacie orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania powinna wpłynąć pozytywnie na postawę J. T., a tym samym brak jest podstaw aby karę tę jeszcze bardziej łagodzić poprzez np. wymierzenie w niniejszym postępowaniu kary w innym kształcie po zastosowaniu art. 37a kk, bowiem kara zaproponowana przez Sąd Rejonowy spełni wobec oskarżonego cele wychowawcze oraz zapobiegnie popełnieniu przez niego kolejnego przestępstwa.

Analizując zatem orzeczenie o karze i środkach karnych wymierzonych oskarżonemu Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż orzeczona kara 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, środek karny 4 lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym i świadczenie pieniężne w kwocie 5000zł są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, jego zawinienia, a przy tym konieczne są do spełnienia celów i funkcji wychowawczych.

Występujące w sprawie okoliczności obciążające nie pozwalały uznać, iż wymierzona oskarżonemu kara i środki karne są rażąco niewspółmiernie surowe w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Brak jest zatem najmniejszych podstaw do twierdzenia, iż orzeczenie w niniejszej sprawie kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze i krótszym, rocznym okresie próby, jak też kary innej, spełni swoje cele prewencyjne i wychowawcze.

Reasumując, Sąd odwoławczy rozpoznający niniejszą sprawę przyjął w ślad za Sądem Rejonowym, że kara i środki karne są adekwatne do okoliczności i wagi czynu popełnionego przez oskarżonego i jego właściwości osobistych oraz, że kara w innym kształcie mogłaby okazać się zbyt łagodna. Kara i środki karne orzeczone w tym wymiarze są również jak najbardziej współmierne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu, powinny spełnić również wymogi w zakresie prewencji generalnej.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego też zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając tym samym apelację obrońcy J. T. za bezzasadną.

Na podstawie art. 624§1 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa, albowiem przemawia za tym jego sytuacja osobista i majątkowa.